

Harcerska, Obozowa kołysanka

Wiatr chciał zgasić pierwszą gwiazdkę na wieczornym niebie,
Księżyc groźnie mrugnął okiem Ta gwiazdka nie dla ciebie.
Poszedł sobie wiatr hulaka w inne światła strony,
Nad Twym oknem zostawiając gwiazdkę zapaloną.

Śpij, śpij, późna już pora,
Niech Ci się słońce śni.
Niech Cię ze snu nic nie zdoła
Wyrwać, kiedy śpisz.

Zamknij oczy, zamień się w sen, możesz spokojnie spać,
Niech do innych drzwi pukają, tu nie marzą o wojnie.
Niech do innych drzwi łomocą kolby karabinów,
Tu spokoju nam potrzeba, matce wiernych słów.

Śpij, śpij, późna już pora,
Niech Ci się słońce śni.
Niech Cię ze snu nic nie zdoła
Wyrwać, kiedy śpisz.

Nas wodzowie zapewniali - wszystko jest na medal,
Myśmy wcześniej koniec znali, nam medali nie potrzeba.
Jeszcze dzisiaj trochę mamy spokoju i przyjaźni,
My w ten spokój się wsłuchamy, co tak wielu drażni.

Śpij, śpij, późna już pora,
Niech Ci się słońce śni.
Niech Cię ze snu nic nie zdoła
Wyrwać, kiedy śpisz.

Niech sen zaśle świat jak z bajki piękny, malowany,
Gdzie spragnieni otrzymują wody pełne dzbany.
Niech nad wszystkim czuwa rycerz prawy i mocarny,
Który prawdę zawsze ceni, jak Zawisza Czarny.